

RYSZARD ZARĘBA

Propozycje ustalenia nazw dużych kompleksów leśnych

Предложения установления названий больших лесных комплексов

Proposals of laying down names of big forest complexes

Przy pisaniu książki o naszych puszczech, borach i lasach (16) powstały duże trudności z ustaleniem nazw znaczniejszych obszarów leśnych zwanych u nas puszciami, borami lub po prostu — lasami. Wiele dużych kompleksów leśnych nie ma jeszcze ustalonych nazw geograficznych, a niektóre mają po kilka synonimicznych określeń lasów. Należałoby zdecydować o wyborze najwłaściwszej ich nazwy lub nawet utworzyć nową.

Z powyższych względów za namową redakcji PWRiL przedstawiłem propozycje uregulowania nazewnictwa geograficznego większych kompleksów leśnych puszczy, borów i lasów na łamach „Czasopisma Geograficznego” (15), którego tematyka najbardziej odpowiada poruszonym zagadnieniom. Chciałbym także zrelacjonować tę sprawę ogółowi leśników, chyba najbardziej zainteresowanych, aby ewentualnie poprawić zaproponowane projekty nazw.

Nazwy większych kompleksów leśnych pochodzą zazwyczaj od nazw miejscowości siedzib administracyjnych, rzadko zaś od elementów przyrodniczych, fizjograficznych czy historycznych, np. Puszcza Bukowa, Biała, Kurpiowska.

Ogromne obszary puszczy Mazowsza i Śląska były początkowo własnością książąt i królów. Stopniowo zaczęły wydzielać się mniejsze kompleksy leśne zwane także puszciami w miarę podziału lasów jako darowizny między rycerstwo i kler. Nazwy puszczy pochodzą w większości z okresu Polski przedrozbiorowej, kiedy to (XVI—XVIII w.) „puszczą” nazywano nie tylko pierwotne lub naturalne obszary leśne, ale każdą powierzchnię leśną, nieraz nawet wielkości obecnego nadleśnictwa, jeżeli należała do innego właściciela. W miarę podziału między różnych właścicieli, liczba puszczy, mimo znacznych wylesień, stale się powiększała.

H e d e m a n n (3) podaje, że liczba puszczy na obszarze Wileńszczyzny w XVIII w. była ogromna, ze względu na rozdrobnienie lasów między prywatnych właścicieli.

Również w lustracjach dawnych królewskich ziem wymieniano puszcze, które w dzisiejszej nomenklaturze odpowiadały co najwyżej nadleśnictwu. Np. Puszcza Białowieska w miarę przechodzenia do innych właścicieli, na obrzeżach miała wydzielone Puszcze: Świsłocką, Szerszewską i Ladzka. Z tych względów nie należałoby zbyt pochopnie utrzymywać nazw bez historycznego ich uzasadnienia.

Najmniej jest znane nazewnictwo obszarów leśnych zachodniej i północnej Polski. Po drugiej wojnie światowej nie określano nazwami geograficznymi większych kompleksów leśnych lub powstawało wiele nazw synonimicznych. Tak np. Bory Dolnośląskie (tę nazwę uważam za prawidłową) noszą także miano: Puszczy Zgorzeleckiej, Bolesławickiej, Bolesławiecko-Zgorzeleckiej lub Borów Zgorzeleckich.

Jaki jest cel odszukania dawnych nazw lub stworzenia nowych dla większych kompleksów leśnych? Duże jednorodne geobotanicznie obszary leśne tworzą zazwyczaj konkretną jednostkę gospodarczo-administracyjną, którą nazwa do pewnego stopnia konsoliduje, utrzymuje i czyni podstawową jednostką różnych regionalizacji. W rozwoju rekreacji i turystyki operowanie nazwami wydzielonych większych obszarów leśnych jest jak najbardziej pożądane. Również gospodarka leśna powinna być traktowana bardziej jednolicie w wydzielonych lasach, co należałoby uwzględnić przy okazji opracowywania planów urządzania lasu.

Na załączonej mapce przedstawiłem występowanie puszczy, borów i lasów w Polsce. Wyodrębniono ukośną czcionką proponowane nowe nazwy kompleksów leśnych.

Najpotężniejszy bodaj kompleks leśny w kraju, o ogólnej powierzchni leśnej 370 tys. ha, proponuję nazwać Puszcza Koszalińska, położoną w dzielnicy przyrodniczo-leśnej o tej samej nazwie.

Na południe od Puszczy Koszalińskiej i Borów Tucholskich rozciąga się kompleks leśny o powierzchni ok. 130 tys. ha lasów, które nazwałem Borami Krajeńskimi. Bory Krajeńskie są żyźniejsze od Borów Tucholskich, niemniej przeważają tam siedliska borowe.

Wspaniałym krajobrazowo obszar leśny położony na Pojezierzu Kaszubskim nie miał ustalonej nazwy — nazwałem go Puszcza Kaszubska. Lasy te, mimo rozczłonkowania, mają jeszcze dość znaczną powierzchnię naturalnych drzewostanów, które należałoby potraktować jako lasy krajobrazowe i odpowiednio prowadzić w nich gospodarkę leśną.

Lasy Kadyńskie to niewielki kompleks leśny niezwykle ciekawy florystycznie i drzewostanowo, położony na Wysoczyźnie Elbląskiej. Podobny charakter mają Lasy Oliwskie otaczające Trójmiasto. Lasy na

obszarze pomiędzy Olsztynem a Nidzicą proponuję nazwać Puszcza Nidzicką. Obejmują one między innymi Lasy Napiwodzkie, Purdzkie i Zimnej Wody.

Lasami Iławskimi określiłem malowniczo położony kompleks leśny o dużych walorach turystycznych na Pojezierzu Iławskim.

Puszcza Ostródzka — nazywana także lasami Taborskimi lub Puszcza Taborską — była określana tak przez leśników olsztyńskich. Na obszarze Puszczy Drawskiej rozciągającej się nad rzeką Drawą na Pojezierzu Drawskim według Kondrackiego (8) istniała niegdyś Puszcza Polska (tak nazywali ją Niemcy) i Puszcza Zarzęcicka leżąca w pobliżu Drawska.

Nazwa Puszcza Lubuska bardziej jest związana z Ziemią Lubuską, na której się rozciąga, niż nazwa Puszcza Rzepińska, która jest synonimem, nie mającym żadnego oparcia historycznego.

Podobnie jest z Puszcza Gorzowską, której lasy leżą na Równinie Gorzowskiej i Pojezierzu Myśliborskim a nazywana bywa Puszcza Barlinecką, chyba z racji użytkowania drewna w dużym tartaku.

Ogromny obszar ubogich sosnowych borów o powierzchni ok. 235 tys. ha rozciąga się wokół Zielonej Góry. Tereny te, o największej lesistości w Polsce, wynoszącej 44%, proponuję nazwać Borami Zielonogórskimi. Byłyby one przedłużeniem od północy Borów Dolnośląskich. Nazwa ta jest częściowo utrwalana w terenie przez leśników zielonogórskich.

Bogate siedliskowo, ale znacznie już zantropizowane, są Lasy Milicko-Ostrzeszowskie, w porozrywanych kompleksach, lecz o łącznej powierzchni leśnej sięgającej ok. 210 tys. ha.

Puszcza Śląską proponuję nazwać ogromny masyw leśny o powierzchni ok. 270 tys. ha, podlegający, niestety, wpływom emisji przemysłowej pyłów, gazów i odwodnieniom. Puszcza Śląska obejmowałaby lasy dość sztucznie określane dotychczas jako Bory Stobrawskie, Lasy albo Puszcza Niemodlińska, Lasy: Lublinieckie, Świerklanieckie, Raciborskie, sięgające aż do Lasów Pszczyńskich. Z ustnej informacji od prof. S. Myczkowskiego dowiedziałem się, że ten kompleks leśny zwany był niegdyś Przesieką.

Obszar leśny między Puszciami Pilicką i Świętokrzyską nazwałem Lasami Włoszczowsko-Opoczyńskimi. W zasadzie ciążą one historycznie i fizjonomicznie do Puszczy Świętokrzyskiej, gdyż stanowiły z nią niegdzieś nierozzerwalną całość, ale obecnie różnią się od niej znacznie większym zniszczeniem drzewostanów i dużą antropizacją.

W poszukiwaniach archiwalnych znalazłem nazwę Puszczy Stromeckiej występującej między Radomką, Wisłą i Pilicą (nadm. Dobieszyn).

Kompleksy leśne rozproszone w różnych regionach geobotanicznych, ale położone nad Bugiem, proponuję nazwać Lasami Nadbużańskimi.

Obszar leśny między Włocławkiem a Gostyninem proponuję nazwać Lasami Włocławsko-Gostynińskimi.

Lasy leżące między Warszawą—Otwockiem i Rykami nazwałem lasami Otwocko-Garwolińskimi, zaś obszary leśne na północny zachód od Krakowa — Lasami Jury Krakowskiej, w których m.in. znajdują się resztki Puszczy Dulowskiej.

Na obszarze Podlasia o silnie rozdrobnionych kompleksach leśnych wyróżnić można większe obszary Lasów: Łukowskich, Parczewskich i Sobiborskich.

Przypuszczam, że próba usystematyzowania toponomastycznych nazw lasów przez uzupełnienie brakujących i rewizję synonimicznych określeń, jest pożądana dla gospodarki leśnej i dla celów rekreacyjnych, w związku z rozwijającą się turystyką.

Artykuł ten uważam za dyskusyjny i byłbym bardzo wdzięczny Czytelnikom za krytyczną ocenę proponowanych nazw znaczniejszych obszarów leśnych oraz uzupełnienie nazw opuszczonych przeze mnie kompleksów leśnych, które powinny mieć określone nazwy¹. Nie sądzę jednak, aby czynić to zbyt drobiazgowo, gdyż najmniejszą jednostką jest obecnie nadleśnictwo o dość znacznym obszarze sięgającym 10—30 tys. ha.

Z osobnym apelem chciałbym zwrócić się do urzędników, aby nanosili na mapy gospodarcze w skali 1:5000 nazwy uroczysk, które sięgają nieraz głęboko w historię, aż do czasów słowiańskich. Na skutek numerycznego podziału oddziałów wprowadzonego pod koniec XIX wieku, niestety, nazwy te szybko zanikają.

Powtarzające się pożogi wojenne zniszczyły w archiwach mapy leśne, w których nazwy toponomastyczne nadawane były pierwotnie przez myśliwych, bartników, maziarzy i innych użytkowników lasów. W Polsce przedrozbiorowej dzielono puszcze na kwatery, a kwatery na knieje, dając im nazwy pochodzące od uroczysk, kątów bartnych itp. W XIX w. słownie określano nazwy obrębów, okręgów i oddziałów z tych samych źródeł.

Sucha i nic nie mówiąca numeracja liczbowa podziału przestrzennego nadleśnictw, powinna mieć żywą tradycję przekazującą słownie nazwy związane z fizjografią terenu, występującymi niegdyś gatunkami drzew, ostoją dzikiego zwierza lub prowadzoną niegdyś gospodarką leśną. Wiele z tych nazw tworzonych przez naszych przodków mogą tylko objaśnić specjaliści znający historię zmian zachodzących w naszym języku. Nazwy uroczysk wiele mówią i ożywiają coraz bardziej zantropizowane nasze lasy zamieniane stopniowo na monokultury i uprawy plantacyjne,

¹ Komitet Redakcyjny „Sylwan” prosi o przesyłanie ewentualnych uwag i propozycji bezpośrednio pod adresem Autora: SGGW-AR, Instytut Organizacji Gospodarstwa Leśnego, Zakład Urządzania Lasu, ul. Rakowiecka 26/30, 02-528 Warszawa.

w związku z mechanizacją gospodarki leśnej upraszczającą użytkowanie i odnowienie. Jest to trend ogólnoświatowy, o którym trudno tu dyskutować!

Jako przykład udanego utrwalenia tych nazw (dzięki inicjatywie niedawno zmarłego mgr inż. Teodora Zielińskiego) naniesiono stare uroczyska na mapy gospodarcze Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Dokładna jest inwentaryzacja nazw uroczysk w Puszczy Białowieskiej i Puszczy Kozienickiej, którą z łatwością można wprowadzić na mapy. Rugowanie polskich nazw miejscowości na obszarze terenów pod była okupacją niemiecką nie objęło nazw uroczysk leśnych, które należałoby wyszukać i przywrócić ich brzmienie na mapach gospodarczych.

LITERATURA

1. Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce. Oprac. zbiorowe, PWRiL, Warszawa 1965.
2. Gacki J. — Jedlnia w niej kościół i akta obelnego prawa. Radom 1874.
3. Hedemann O. — Dawne puszcze i wody. Wilno 1934.
4. Hedemann O. — Uroczyska. „Echa Leśne” nr 21—24, 1936.
5. Hedemann O. — Dzieje Puszczy Białowieskiej w Polsce przedrozbiorowej. Warszawa 1939.
6. Karpiński J. J. — Zwierzostan Puszczy Białowieskiej w świetle nazw uroczysk puszczańskich. „Echa Leśne”, nr 30, 1937.
7. Karpiński J. J. — Drzewa, krzewy i rośliny zielne w świetle nazw uroczysk puszczańskich. „Echa Leśne”, nr 32, 1937.
8. Kondracki J. — Geografia fizyczna Polski. PWN, Warszawa 1965.
9. Miklaszewski J. — Lasy i leśnictwo w Polsce. Warszawa 1928.
10. Ossendowski F. A. — Puszcze Polskie. Poznań 1938.
11. Zaręba R. — Historia Puszczy Kozienickiej do połowy XIX wieku. Maszynopis pracy doktorskiej. SGGW, Warszawa 1963.
12. Zaręba R. — Przyroda i gospodarka leśna w nazwach uroczysk Puszczy Kozienickiej. „Nauczyciel krajoznawca na Mazowszu” 5, 1965.
13. Zaręba R. — Uroczyska leśne Puszczy Kozienickiej. Biul. Kwart. Radom, Tow. Nauk. 3—4, 1970.
14. Zaręba R. — Nasze puszcze, „Sylwan” nr 8—9, 1970.
15. Zaręba R. — Nazwy uroczysk, puszczy, borów i lasów w Polsce. „Czasopismo Geograficzne” 48/1, 1977.
16. Zaręba R. — Nasze puszcze, bory i lasy. PWRiL 1978.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 12 grudnia 1977 r.

Краткое содержание

Не все большие лесные площади в Польше имеют географические названия, и в тоже время наблюдаются двойные синонимические определения. Также в лесоустройстве в результате введения цифровой нумерации отделов, названия лесных

площадей, очень интересных с топонимической точки зрения, не утверждаются на лесных хозяйственных картах и очень быстро запоминаются. Автором предпринимается попытка ревизии и выбора наиболее соответствующих названий и образование нехватящих названий для больших лесных территорий.

S u m m a r y

Not all big forest complexes in Poland have geographical names, and often there are double synonymic names. Also in forest management, in result of the introduction of numbering of compartments, the names of forest districts, often very interesting from the view point of toponymy, are not fixed in the working maps and are getting forgotten. The author makes a trial of a revision and adoption of most pertinent names and of establishing lacking names for big forest complexes.

Z LITERATURY

I. Zelitch — FOTOSYNTENZA, FOTODYCHANIE A PRODUKTYWNOŚĆ ROŚLIN. Przekład z angielskiego **prof. dr Z. Kasprzyk**. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1977, s. 419, cena 60 zł.

Książka przeznaczona jest dla studentów biologii, lecz przydać się

może wszystkim przyrodnikom, w tym pracownikom naukowym. Składa się z trzech podstawowych części:

Część pierwsza. Biochemia i fotochemia syntezy;

Część druga. Oddychanie tkanek fotosyntetyzujących;

Część trzecia. Fotosynteza a produktywność roślin w liściu i w łanie.